

Zamykam dziś ostatnie drzwi – Franczuk

Zamykam dziś ostatnie drzwi
Wraz z słowem żegnaj
Nie czuje już nic
Nie ma zysków ani strat,
Pozostał tylko krótki żal
Za późno już
Za późno nam
Za późno na łzy
Za późno na płacz
Zdradziłaś mnie nie wybacze ci
Nie naprawi tego nic
Z piskiem opon, opadł kurz,
Zamknąłem na zawsze ten rozdział już
Po co dalej ciągnąć to
Przecież to był straszny błąd
Żyje tą nadzieją dziś
Żyje tym wspomnieniem mym
Że kiedyś jeszcze będzie dobrze
Ale u mnie nie masz szans
Teraz już nie ma
Nie ma nic tutaj
Nie ma nic
Znów wspomnienie mi się śni
Znów przeszłości mi brak
Czuje że umarłaś ty
I umarłem całkiem ja
Zamknęły się ostatnie drzwi
Już tylko wspomnienia witam dziś
Za późno tak
Teraz dziś
Za późno
Za późno nam
Za późno na łzy
Za późno na strach
Nie ma już sensu nie
Nic nie mogło udać się

Żyje tym wspomnieniem tym
Że kiedyś dobrze było nam
Gdzieś na końcu drogi jest sens
Ten sens
Za późno
Za późno nam
Za późno na łzy
Za późno na żal
Zamykam dziś ostatnie drzwi
Zamykam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych